Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 24. września 1921 r. Nr. 222.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: **Kazimierz Jaroszyk.**

Niemcy w Polsce.

Redaktor »Gazety Pomorskiej« pan Ludwik Łydko napisał artykuł wstępny »O ucisku i prześladowaniu Niemców«. Z artykułu tego podajemy następujący wyjątek do wiadomości czytelników naszych:

»Dla uzasadnienia naszych poprzednich wywodów, dla wykazania fałszu w twierdzeniach niemieckich, jakoby mniejszość niemiecka w Polsce była uciskana i prześladowana, pozwolimy sobie zwrócić uwagę ogółu na opinję własną Niemców o warunkach bytu narodowego w Polsce, wyrażoną na wiecu niemieckim w Grudziądzu na początku lutego br. Celem tego wiecu było zdanie sprawozdania z działalności poselskiej posłów niemieckich w Sejmie polskim. Przybyli wówczas posłowie Lüdecke, Hasbach i Barczewski, a więc przeszło jedna trzecia z ogólnej liczby 8 posłów, jaką Niemcy posiadają w Sejmie polskim.

Wówczas stanowisko tych posłów reprezentujących ludność niemiecka nieowawiane tak silnie jak dzisiaj duchem berlińskim, było z gruntu odmienne. I tak np. poseł Lüdecke oświadczył, że posłowie polscy narodowości niemieckiej, stanęli od razu na stanowisku faktów dokonanych (co do przejścia Pomorza i Poznańskiego pod rządy polskie) i chcą sumiennie pracować nad dobrem państwa, sądząc, że tak interesom niemieckiej ludności w Polsce najlepiej się przysłużą.

Poseł Hasbach zaś zaznaczył, że »trzeba honor oddać prawdzie i przyznać, iż warunki bytu dla ludności niemieckiej są znacznie lepsze«, Poseł Hasbach — co jest najciekawszem, wobec rezolucji uchwalonej na ostatnim zjeździe niemieckim w Łodzi i stoi z nią w jaskrawej sprzeczności — wspomniał pochlebnie o konstytucji polskiej, która »nietylko gwarantuje nietykalność osobistą obywateli, lecz także wolność prasy (nawet prasy irredentystycznej niemieckiej — przyp. Red.) i zrzeszenia się a również zastrzega prawa mniejszości pod względem języka i wyznania religijnego«. Ten sam poseł wyraził wówczas nadzieję, że obie narodowości dojdą do zgodnego z sobą współżycia

Położenie narodowe Niemców w Polsce, określił dokładniej poseł Barczewski superintendent ewangielicki z Działdowa, który publicznie stwierdził, iż Niemcy w Polsce pozostali, bynajmniej źle nie mają, a przedewszystkiem co do szkolnictwa mają w Polsce wszelaką wolność. Położenie Niemców w Polsce — mówił wówczas pos. Barczewski — które po przejęciu b. dzielnicy pruskiej przez Polaków było trudne, zmieniło się na lepsze i można spokojnie patrzeć w przyszłość. Władze centralne tak warszawskie jak i poznańskie starają się spełnić życzenia ludności niemieckiej, a jeżeli znajdą drobne usterki, tłumaczy się to tem, że urzędy niższe, nie zawsze funkcjonują normalnie, co w młodem państwie polskiem jest w zupełności zrozumiałe. Szczególnie pos. Barczewski podkreślił, że na polu szkolnictwa niemieckiego widać chętną współpracę polskich sił szkolnych.

Cenne to są wyznania, zwłaszcza dzisiaj po odbytym zjeździe, rzecz dziwna, głoszono publicznie o »ucisku i prześladowaniu« Niemców w Polsce dowodzi, jak daleko w przeciągu pół roku rozwinęła się u nas agitacja berlińska (reakcyjna i nacjonalistyczna. Red.) i jakiemi drogami idą obecni kierownicy ludności niemieckiej w Polsce.

Nowy premjer wobec prasy warszawskiej.

Nowy premjer, profesor Ponikowski, przyjął w sobotę jeszcze przedstawicieli prasy, którym mniejwięcej oświadczył, że w tej chwili nie może jeszcze powiedzieć nic bliższego o składzie nowego rządu, natomiast pragnie wspomnieć w najgłówniejszych zarysach o charakterze i głównych wytycznych tego rządu.

Rząd nowy będzie rządem bezpartyjnym, fachowym, atoli nie urzędniczym, dlatego p. Ponikowski pragnie, aby zasiedli w nim ludzie o wiedzy fachowej i wielkiej moralnej wartości.

Rząd nie wyłoniony z większości sejmowej jest malum necessarium, ale p. Ponikowski podał się utworzenia takiego rządu, ponieważ był poinformowany, że nie można utworzyć rządu parlamentarnego. O ile jednak zjawi się możliwość wyłonienia rządu większości sejmowej, rząd pozaparlamentarny ustąpi.

Ponieważ rozumiem — mówił p. Ponikowski — że rząd pozaparlamentarny nie powinien trwać długo, rząd nowy dołoży wszelkich starań, aby w jaknajkrótszym czasie przeprowadzić wybory do nowego sejmu. Zdaje się, w tym dążeniu spotka się rząd z poparciem zarówno w sejmie, jak w społeczeństwie.

Wspominając o głównych wytycznych programu, na planie pierwszym umieścił p. Ponikowski sprawę finansów. W akcji nad uzdrowieniem finansów nowy rząd będzie dbał przedewszystkiem o energiczne ściąganie podatków i uproszczenie jego procedury. Jako dalszy, równie ważny środek, uważa p. Ponikowski podnoszenie zarówno przemysłowej jak i rolnicznej produkcji oraz zaprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności, zwinięcie niepotrzebnych urzędów i uproszczenie biurokracji.

Pragnę — mówił p. Ponikowski — aby budżet na r. 1922 był jaknajrychlej przedstawiony sejmowi i konsekwentnie żądać tego będę od wszystkich urzędów.

Z zakresu polityki zagranicznej wymienił p. Ponikowski trzy najważniejsze wskazania nowego rządu, a mianowicie: zacieśnienie jaknajbardziej przyjacielskich stosunków z Francją, utrzymanie wzajemnych stosunków z aljantami, którym zawdzięczamy powstanie państwa polskiego, oraz utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami.

Najważniejsze rezolucje zjazdu katolickiego w Warszawie.

I.

SEKCJI RELIGIJNEJ.

W sprawie prawnopaństwowego stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce.

1. Zjazd katolicki stwierdza, że pierwszą troską działaczów katolickich w dziedzinie ustalenia stosunków między państwem a Kościołem w Polsce powinno być zabezpieczenie całkowitej wolności Kościołowi i zupełnej niezależności od władz świeckich we wszystkich dziedzinach życia katolickiego.

2. Zjazd uważa za obowiązek władzy państwowej zabezpieczenie poszanowania prawa kościelnego przez katolików z pomocą egzekutywy państwowej, w szczególności w dziedzinie prawa małżeńskiego, rodzicielskiego, szkolnego, moralności publicznej, święcenia świąt itd.

3. Zjazd uważa za niewątpliwe prawo katolików, aby ich ustawodawstwo państwowe ochroniło przed przymusem podlegania sądowi sędziów, nieznających zasad chrześcijańskich, oraz przed oddaniem ich dzieci pod zwierzchnictwo wychowawcze niekatolików.

4. Zjazd stwierdza, że państwo, powołując pod broń całą młodzież państwa, bierze obowiązek zachowania jej cnoty i wiary.

5 Zjazd katolicki wyraża przekonanie ogółu katolickiego Polski, że konkordat między Stolicą Apostolska a Rzecząpospolitą powinien być najpełniejszem, dobrowolnem zagwarantowaniem Kościołowi w Polsce należnych mu praw.

W sprawie: Wrogowie katolicyzmu w Polsce.

1. Zjazd kat. całej Polski, uznając bolszewizm za największego wroga porządku, prawa, państwa i wiary, prosi episkopat o orędzie a Stolicę Apostolską o encyklikę w sprawie bolszewizmu.

2. Zjazd kat stwierdza, że działalność organizacji kulturalnych z pokładem idei sprzecznycc z nauką Kościoła, stanowi poważne niepezpieczeństwo rozdwojenia religijnego w Polsce.

W sprawie misji katolickich.

1, Zjazd kat. w Warszawie uważa za konieczne powołanie do życia. Stowarzyszeń misyjnych w celu wspierania: a) potrzeb Kościoła katolickiego na wschodnich naszych kresach, b) idei misji religijnej w Rosji.

W sprawie obrony prawa małżeńskiego.

1. Zjazd uważa za konieczne podjęcie jaknajenergiczniejszej akcji, zmuszającej do ścisłego zachowania i przestrzegania kanonicznego prawa małżeńskiego.

SEKCJI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ.

W sprawie młodzieży akademickiej.

1. Zjazd kat. uznaje, że najpilniejszym obwiązkiem społeczeństwa polskiego jest tworzenie domów akademickich o warunkach, sprzyjających rozwojowi moralnemu i umysłowemu młodzieży.

2. Zjazd rozpoczyna natychmiast zbieranie funduszu na założenie wspomnianych domów.

3. Zjazd poleca popieranie wszelkich poczynań i zamierzeń, mających na celu tworzenie i rozwój akademickich organizacji katolickich, jakiemi są Stow. akad. »Odroczenie«.

W sprawie uniwersytetu katolickiego.

Uznając olbrzymią doniosłość, jaką ma dla społeczeństwa katolickiego w Polsce uniwersytet katolicki w Lublinie, zjazd katolicki:

1. Zwraca się do rodziców, aby posłali młodzież do uniwersytetu katolickiego, gdzie ma zapewnioną głęboką naukę oraz wychowanie na uświadomionych katolików i dzielnych obywateli kraju.

2. Wzywa całe społeczeństwo, a w szczególności sejm i rząd, do moralnego i materjalnego popierania uniwersytetu katolickiego w Lublinie.

3. Gorąco zachęcia wszystkich, komu dobro Kościoła i Ojczyzny jest drogie, do zapisywania się na członków Tow. przyjaciół uniwersytetu lubelskiego.

W sprawie wychowania katolickiego.

1. Zjazd stwierdza, że istotnym celem wychowania katolickiego jest doprowadzenie młodzieży do Boga, że przeto system szkolny, który ma wychować młodzież po katolicku, winien być oparty na stanowczem dążeniu do tego celu, zarazem być harmonijnie zbudowanym do podporządkowania mu wszystkich dziedzin życia szkolnego, dawać młodzieży wiedzę we wszystkich bez wyjątku dziedzinach, z oświetleniem drogi do tego wiodącej.

2. Zjazd stwierdza, że współczesny system szkolny w Polsce tym zasadom nie odpowiada i wychowanie katolickie młodzieży znacznie utrudnia.

3 Zjazd uważa za konieczny obowiązek katolików utworzenie szkolnictwa katolickiego.

W sprawie wychowania zawodowego.

Zjazd kat. w Warszawie, uznając potrzebę zwiększenia liczby fachowców, podniesienia ich poziomu umysłowego, zawodowego i odrodzenia moralnego w duchu katolickim i patrjotycznym, wyraża życzenie:

1. Aby we wszystkich miejscowościach powstawały z inicjatywy rządowej i prywatnej szkoły zawodowe z internatami w mniejszych a eksternami w większych miastach, któreby kształciły młodzież najnowszemi metodami i wychowywały w duchu katolickim, narodowym i społecznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd polityczny.

Polska.

Powołanie Rady Finansowej.

Warszawa. (PAT). Nowomianowany prezydent ministrów, prof. Ponikowski, w wywiadzie z przedstawicielami prasy powiedział m. i. co następuje: Gabinet już został utworzony, przedstawię jego listę dziś w nocy Naczelnikowi Państwa do podpisania. Opóźnienie w utworzeniu gabinetu powstało stąd, iż chciałem się zapoznać ze stanem finansowym Państwa. Po tem zapoznaniu się zdecydowałem się przystąpić do Sejmu na pierwszem posiedzeniu o utworzenie nadzwyczajnej Rady Finansowej, składającej się z grona fachowców finansowych oraz kilku ministrów,

która upoważniona byłaby do wydawania ustaw podatkowych i innych zarządzeń i środków dla poprawy finansów Państwa i natychmiastowego wprowadzenia ich w życiu. Uznałbym za wskazane, aby nowy minister skarbu został powołane po uchwaleniu przez Sejmu ustawy o Nadzwyczajnej Radzie Finansowej Kierownictwo ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu obejmują w związku z tem podsekretarze stanu odnośnych ministerstw.

Termin zwołania sejmu.

Warszawa. (EE.) Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 27 bm. Posiedzenia komisyj rozpoczną się w tych dniach.

Nominacje.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa zamiano wał kierownikami Departamentu w Ministerstwie Skarbu pp. dr. Kazimierza Zaczka, dr. Wacława Dzierzgowskiego, dr. Karola Birkfelnera i dr. Witolda Mikulskiego.

Liga Narodów a Polska.

Genewa. Rada Ligi Narodów na posiedzeniu swym w dniu dzisiejszym omawiała sprawę wileńską. Dyskusja była bardzo ostra, albowiem przedstawiciel Anglji Balfour napadł przedstawiciela polskiego Askenazego, czyniąc mu zarzuty, że rząd polski umyślnie przewleka rokowania. Przedstawiciel Francji Bourgeois, próbował załagodzić ostrą różnicę zdań, która wynikła. Hymans, jako sprawozdawca zaproponował Radzie przyjęcie jego projektu, zaznaczając, iż zarówno jadna jak i druga strona, dla ustalenia współżycia pokojowego ponieść musi pewne of ary.

Hymans proponuje przyjęcie jego projektu przez Radę i przedstawieniem go plenum Ligi Narodów. Przedstawicel Polski, prof. Askenazy, z całą stanowczością oparł się wywodom Balfoura i Hymansa i zaznaczył, iż Polska nie może przyjąć projektu, który narzuca ludności wileńskiej rozwiązanie, nie zapytając nawet tej ludności i nie dopuszczając jej przedstawicieli do słowa.

Układ polsko-czeski.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie pertraktacje polsko-czeskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego między temi państwami. W konferencjach bierze udział ze strony czeskiej minister handlu Hotovec, ze strony polskiej kierownik min. przemysłu i handlu p. Strassburger.

Dochody celne.

Poznań. Dochody Urzędu Celnego w miesiącu sierpniu są wyższe w porównaniu do dochodów z miesiąca lipca o 139 proc., oraz w porównaniu do stycznia dochody te wzrosły pięciokrotnie. Granica jest obstawiona do tej pory niemal wyłącznie posterunkami wojskowemi. Zaledwie 40 proc. linji granicznej (granica północna wraz z W. M. Gdańskiem i wybrzeżem polskiem) jest już obsadzona przez strażników celnych, wyszkolonych w Wieluniu. Jest nadzieja, że w lutym 1922 r. cały pas pograniczny będzie obsadzony wyłącznie przez straż celną.

Polski torpedowiec 136 w niebezpieczeństwie katastrofy.

Kopenhaga. Według telegramu z Christianiasund znajduje się polski torpedowiec 136 w pobliżu Norwegji w niebezpieczeństwie katastrofy. Duński okręt podążył mu z pomocą.

Niemcy.

Położenie w Niemczech.

Sytuacja gospodarcza Niemiec w niewesołem przedstawia się świetle. Kanclerz nie widząc drogi wyjścia, atakuje giełdziarzy, wielkich bankowców niemieckich. Tymczasem — piszą dzienniki berlinskie — kraj zbliża się ku ruinie z szybkością wprost katastrofalną. Biletów pieniężnych wydano dotąd za 87 miljardów, 909 miljonów czyli o 1 miljardy 160 miljonów więcej niż w lipcu. W ostatnim tylko tygodniu sierpnia wypuszczono biletów tych za 2 miljardy 861,9 miljonów marek. Cyfry te muszą każdego przerazić. Ostatni tydzień sierpnia przewyższa emisję całego miesiąca lipca wraz z spłatą reparacyjną o 700 miljonów! Rząd wziął ostatnim tygodniu z kas Banku Rzeszy 9 miljonów marek.

Wobec tego naturalnie marka niemiecka zagranicą spada ponownie. Za dolara płacono 102 mk., papiery przedsiębiorstw przemysłowych pod wpływem tego naturalnie wzrosły przekraczając wszystko, co dotąd bywało, podskoczyły one o 50, 100 do 175 proc. Akcje A. E. G. podskoczyły np. o 100 proc., wartość kapitału zakładowego wzrosła więc w ciągu 24 godzin o 350 miljonów.

Krok „naprzód".

Zgorzelice. Zjazd partji socjalistycznej 290 głosami przeciwko 67 przyjął rezolucję głównego zjazdu partji, polecającą współdziałanie socjalistów w rządzie burżuazyjnym, łącznie z przedstawicielami „Deutsche Volksparteі«.

Może niedługo socjaliści zbratają się z „Deutschnationale Volksparteі". Pomiędzy temi dwiema partjami bowiem niema żadnej prawie różnicy.

Straszliwa katastrofa w Oppau.

Straszliwy wybuch w fabryce w Oppau poruszył świat cały. Takiej katastrofy nigdy jeszcze nie było. Mówią już o 1000 zabitych. Eksplozja była tak silną, że transmisje stocentnarowe siłą wybuchu przerzucone zostały z Ludwigshafen do Mannheim. Wiele dachów w Oppen i Ludwigshafen pozrywane. Na ulicach w Ludwigshafen leżą masy szkła z okien powybijanych. Nawet w Heidelbergu oddalonem o 20 kilometrów od miejsca wybuchu są szyby powybijane i szkody obliczają już teraz na 100 tysięcy marek. W Frankfurcie również powstały skutkiem wybuchu znaczne szkody. Straszliwy huk słyszano także w Karlsruhe. Sądzono początkowo, że to trzęsienie ziemi. W niektórych miejscach trupy leżą w wielkich gromadach. Bardzo wiele dzieci padło ofiarą wybuchu. Wojska francuskie biorą czynny udział w pracach ratunkowych. Prezydent rzeszy Ebert wysłał telegram kondolencyjny.

Rosja.

Bunt załogi moskiewskiej.

Warszawa. Z Moskwy telegrafują, że wobec pogłosek o możliwości nowego konfliktu zbrojnego Sowjetów z Polską, 36-sta dywizja, stanowiąca załogę Moskwy, zrewoltowała się i oświadczyła kategorycznie, że na front w żadnym wypadku nie pójdzie.

Francja.

Akademicy polscy w Paryżu.

Paryż. Onegdaj po południu wydał p. Wielowiejski, pierwszy radca legacyjny Poselstwa Polskiego, bankiet na cześć studentów polskich szkół wyższych, którzy się obecnie znajdują w Paryżu. Studenci polscy pod przewodnictwem p. Sierzyńskiego, z Politechniki Warszawskiej, przybyli do Paryża, gdzie zwiedzili różne społeczne i gospodarcze instytucje. Przyjęcie, jakiego doznali w Paryżu, było bardzo serdeczne.

Włochy

3000 pielgrzymów katolików u Papieża.

Agencja Stefanji donosi, iż papież przyjął na posłuchanie 3.000 katolików, który przybyli tam na kongres III zakonu św. Franciszka.

Turcja.

Mobilizacja kemalistów w Anatolji.

Konstantynopol. Mustafa Kemal zarządził powszechną mobilizację w Anatolji, która rozpoczęła się 15 bm.

KRONIKA.

Olsztyn, 23. września 1921.

Kalendarz na sobotę: NMP. od wyk. niew.
Wschód słońca o g. 5,40; zachód o g. 5,53.
Kalendarz na niedzielę: Władysł. z G.
Wschod słońca o g. 5,52; zachód o g. 5,51.

Baczność!

Centrowy »Volksblatt« w Olsztynie szuka czytelników i w odezwach swoich podkreśla swój katolicyzm, aby łowić i pomiędzy nami "Futter" dla siebie. »Volksblatt« powołuje się także na plebiscyt i powiada, że z czasów plebiscytu każdy go zna i wie co on wart. Znamy »Volksblatt« z czasów plebiscytu aż nadto dobrze. Zajmował on nadzwyczaj wrogie dla polskości stanowisko. Zajmował stanowisko niechrześcijańskie i niekatolickie. Dołączał on zawsze »Ostdeutsche Nachrichten«, które to pismo wystąpieniami swojemi spowodowało gwałty przeciwko Polakom i którego współpracownikiem był nieprzyjaciel Kościoła katolickiego i hakatysta ewangielicki Superintendent Hensel z Jańsborka. Dla tego »Volksblatt« żaden szanujący godność swoją Polak i katolik czytać nie może. Samo się przez się rozumie, że i »Allensteiner Zeitung« nie należy do domów polskich i katolickich. Blaty niemieckie zawdzięczają swoją egzystencję zgermanizowanym Polakom, którzy pisma te popierają. Familje polskie i katolickie niech zapisują tylko »Gazetę Olsztyńską« i »Gazetę Polską«

Dodajemy dziś znowu kwit do zapisania naszej gazety na poczcie. Obowiązkiem każdego Czytelnika jest, ażeby wręczył ten kwit rodakowi, który polskiej gazety nie czyta i nakłonił go do zapisania „Gazety Olsztyńskiej" lub „Gazety Polskiej".

— Katechizm religji katolickiej dla diecezji Chełmińskiej, urzędowo dla nauki religi w polskim języku w szkołach na Powiślu zaprowadzony, nadszedł i jest do nabycia po cenie 3 mk. w sekretarjacie w Sztumie.

Wigilja św. Andrzeja.

(Ciąg dalszy.)

Ale ksiądz Jan postanowił sobie dotrzeć do źródła rzeczy i nie łatwo cofał się przed wykonaniem przedsięwzięcia.

— Chodź! — zawołał rozkazująco na wieśniaka i pobiegł przez sploty konarów i stosy starych kamieni nad brzeg stawu.

Księżyc zasłonięty był wciąż jeszcze, tak że płomień tańczący widać było bardzo wyraźnie. Miał odblysk niebieskawy, u góry był szerszy niż u dołu, gdzie tworzył coś, w rodzaju wąskiego ogona.

Podskakiwał, to chwiał się. Chwilami zatrzymywał się w jednem miejscu na krótko, poczem tańczyć, zaczynał znowu.

Kapłan spoglądał pilnie na dziwne to zjawisko, nie mogąc wynaleźć dań wytłomaczenia drogą naturalną.

Wiedział wprawdzie, że nad bagniskami staremi i w zaroślach gęstych w noc cichą dają się widzieć płomyki, które lud ciemny zwie ognikami błędnemi lub iskrami czarownic. Nie raz nawet miał sposobność zjawiska takie obserwować osobiście, nie raz nawet przekonywał się, że jest to zwykłe zupełnie zjawisko. Rośliny zgniłe wywołują powstawanie tych złudzeń powietrznych. Można je przecie chwytać ręką i upewnić się, że jest to rzecz całkiem niewinna. Tu jednak chodziło o coś innego. Płomień był duży i wykonywał ruchy całkiem odmienne. Miało się istotnie złudzenie takie, jak gdyby dusza grzeszna błąkała się nad starą sadzawką. Kapłan wzniósł w górę rękę z krzyżem — i płomień spadł na ziemię.

Kapłan stał teraz z Melchiorem u stóp rozłożystego dębu, mogącego liczyć kilka wieków istnienia. Strona drzewa, obrócona do wsi, miała jeszcze gałęzi kilka, dumnie sterczących ku niebu. Strona od wody była zamarła zupełnie, a uderzenie pioruna rozłupało ją na dwie części.

U podnóża drzewa owego, które tam stało wówczas, gdy Renatę palono na stosie, jako ostatnią z czarownic, płomyk świecił się jeszcze nieco. Czas jakiś tlił się między konarami, biegnącemi do wody, wreszcie zgasł zupełnie.

A w spróchniałem drzewie zatrzeszczało coś, z gałęzi wydobył się jak gdyby jęk skargi potępionej duszy.

Ksiądz skinął głową z zadowoleniem.

Wystarczyło bowiem pokazać krzyż tylko, by złego ducha spłoszyć i odpędzić.

To też nie zwlekał już więcej i udał się wprost do młyna. Dał Melchiorowi znak ręką i zbliżał się spiesznie do wrót budynku.

Niegdyś musiał widocznie mur niski okalać podwórko, lecz wicher i słota pokruszyły go i doprowadziły do ruiny zupełnej.

Na podwórzu rosło zielsko wysokości człowieka niemal, tak duże, jak drzewka. Jedna część budowli zawaliła się na owo podwórko i leżał tak gruz ów zdawna, mchem porosły.

Zabudowania były bardzo obszerne, ale zaniedbane najzupełniej. Okna dolne zabito zwykłemi deskami. Odzieniegdzie deski poobrywały się i leżały tak napół zgniłe na ziemi, pokryte warstwą piasku i błota. Na piętrze jednak okna stały otworem i stamtąd dochodził też wyraźnie hałas koła młyńskiego.

— Czyście byli choć raz w tym domu, Melchiorze? — zapytał ksiądz.

— Tak, ojcze wielebny, — odparł tenże głosem niepewnym. Chętniej, wprawdzie, odpowiedziałby przecząco, lecz bał się kłamać w obecności kapłana.

— Przy jakiej to okazyi? — wypytywał duchowny dalej, starając się jednocześnie usunąć stare deski, któremi było zatarasowane wejście do młyna.

— Byłem jeszcze młodym, ojcze — wielebny, to też we trzech weszliśmy do tego domu. Przeleźliśmy przez mur na drugą stronę i przedostaliśmy przez okno otwarte. Jeden z nas. Hans Bethge, najstarszy i najodważniejszy, obszedł nawet cały środek domostwa i nieraz był w niem ze swym dziadkiem, który też chciał zbadać całą tę historję. Hans Bethge wkrótce potem umarł.

Rozległ się trzask i deski zapadły, otwierając przejście.

— Musimy zapalić latarki, bo ciemno tu, jak w kominie, — rzekł ksiądz i do zapalania zabrał się co żywo.

Melchior naśladował go z bojaźnią i wcisnął się w kąt wilgotnej sieni, gdy ksiądz roznieca ogień. I teraz słychać było turkot kół młyńskich, a nawet czuć było wyraźnie, jak cienkie deski drżały.

Ociężale i ze stękiem poruszała się machina cała głuchy ponury odgłos zakłócał spokój w ruderze.

Żywego ducha nie wydziałeś nigdzie, gdy obaj kinęła na czele, posuwali się naprzód. Istotnie, coś tajemniczego unosiło się dokoło w zatęchłej atmosferze.

Kapłan stanął na stopniach wydeptanych schodów, prowadzących na piętro.

I spojrzał na wieśniaka wzrokiem pytającym.

Melchior skinął głową w milczeniu.

W milczeniu też ksiądz szedł na górę.

Pod nogami trzeszczały im stopnie, a rękoma musieli kilka razy rozrywać grube sieci pajęcze, które zagradzały im drogę.

Nie ulegało wątpliwości żadnej, że od lat wielu noga ludzka nie postała w tym domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Ludzie bez pracy zwracać się mają natychmiast do biura pośredniczenia pracy (Öffentlicher Arbeitsnachweis) w nowym ratuszu. — Zakład dla obłąkanych w Kortowie poszukuje kupna 3000 centnarów dobrych kartofli. — Licytacja wyranżerowanych około 40 koni wojskowych odbędzie się 27 września o godz. 9 na podwórzu koszarowem pułku jeźdźców, a 4 października sprzeda się około 20 koni na podwórzu pułku artylerji o godz. 10 przed poł.

* **Jonkowo.** W środę dnia 28 września o godz. 9 przed poł. odbędzie się w leśniczówce Steinberg aukcja. Sprzedawane będą różne maszyny i przyrządy gospodarcze oraz przedmioty do użytku domowego.

* **Wadąg.** W sprawie pożaru donoszą jeszcze: Krótko po alarmie stanęła na miejscu pożaru obowiązkowa straż pożarna wadęska. Wody było pod dostatkiem więc ograniczono ogień do jego paleniska. Z pomocą straży okolicznych i olsztyńskiej ugaszono ogień. Tylko dzielnej postawie straży wadęskiej zawdzięcza się, iż ogień nie przeskoczył na pobliskie stodoły napełniono zbiorem tegorocznym.

* **Biskupiec.** Dwóch krawców braci nazwiskiem Wittenstein znikło bez śladu, zabrawszy wiele odzieży, którą mieli naprawić lub znowa uszyć i pozostawili wiele długów. Na 1. października mieli zostać z miasta wydaleni. Starszy z braci był swego czasu tutaj jeńcem rosyjskim.

Z Mazur.

* **r. Szczytno.** Przedstawiają tu film »Die schwarze Schmach«. Pisaliśmy już swego czasu o tym filmie, że to robota brzydka, na którą nawet Niemcy się oburzają. Film ten jest w Niemczech zakazany. U nas widocznie zakaz ten nie obowiązuje.

— W poniedziałek przemawiał tu poseł centrowy Dr. Fleischer o położeniu politycznem. Przeciwko wywodom Fleischera wystąpili mówcy socjalistyczni i reakcyjni.

* **r. Jańsbork.** W nr. 112 »Johannisburger Zeitung« znajduje się następująca charakterystyczna notatka:

Ev. Kirche zu Johannisburg. Am kommenden Sonntag wird der masurische Gottesdienst durch Herrn Superintendent Hensel und am 2. Oktober ein masurischer Gottesdienst durch Herrn Pfarrer Stern aus Gehsen gehalten werden. Diese Nachricht wird von den älteren Gemeindegliedern mit Freuden begrüsst werden. Es wird daher um Mitteilung von Haus zu Haus gebeten.

Panowie księża Hensel i Stern są bardzo „łaskawi". Jak wdzięczni powinni im być starzy Mazurzy za tak wielką »łaskę i poświęcenie« . . . .

* **r. Ełk.** Na »echt deutsches Dorf Pierlawken bei Soldau« napłynęły do »Heimatdienstu« w Ełku składki ze wsi następujących: »Monken«, »Mallinowken«, »Marczynowen«, »Ballamutowen«, »Lipinsken«, »Rogalien« i »Pissanitzen«. »Echt deutsche« wsie składają więc składki na „echt deutsches« »Pierlawken bei Soldau«.

Z dalszych stron.

* **Psęk.** (Zaczepiony i pokaleczony przez barana). W Weeskenhof pasterz zatrudniony strzeżeniem trzody został napadnięty przez barana, obalony na ziemię i do tego stopnia pokaleczony, iż doznał złamania obojczyka. Przy pomocy drugiego człowieka został z swego niebezpiecznego położenia wyswobodzony.

* **Wystruć.** Rzadki jubileusz obchodziła długie lata tutaj zasiedziała rodzina znanego i cenionego inżyniera Ottona Lecke'go. Mianowicie uczczono 400-letnią rocznicę istnienia rodziny.

* **Królewiec.** Związek lekarzy królewieckich ogłasza, iż od 22. bm. członkowie szeregu kas chorych leczeni będą tylko za natychmiastową zapłatą jako prywatni pacjenci. Powodem do tego kroku ma być ta okoliczność, iż odnośne kasy nie nadesłały lekarzom do tego czasu honorarjum za 2-gi kwartał!

* **Kłajpeda.** Tragedja rodzinna rozegrała się w miejscowości Truschellen (!), powiat Kłajpedski. Posiedziciel Augustyn Salut, pijak nałogowy, wszczął z żoną kłótnię. Syn jego Maksymiljan chciał obu pogodzić. Gdy wszelkie prośby i groźby nie pomogły, wyprosił syn swego ojca z domu. (Posiadłość należy do syna, który ją w marcu od rodziców odkupił.) Oburzony ojciec chwycił za karabin wojskowy i zastrzelił syna, poczem w siedzącej pozycji strzelił sobie w głowę.

Z Polski.

* **Sopot.** W niedzielę odbyła się tutaj niemiecka uroczystość pamiątkowa na cześć poległych w wojnie światowej. Po pochodzie, w którym wzięły udział wszystkie towarzystwa wojackie i towarzystwo oficerów niemieckich, na czele którego kroczyła orkiestra gdańskiej »szupo«, wygłosił pastor Weisse przed pomnikiem wojackim mowę, w której wyraził nadzieje, że naród niemiecki znowu wejdzie na drogę odrodzenia. Następnie przemówił prezes sopockiego »Krygerferein«, który zaznaczył, że chciano urządzić w lesie uroczystość Tannenbergu, którą jednak władza miejscowa zakazała. Na zakończenie złożono przy pomniku kilka wieńców i odśpiewano »Deutschland über alles«. Uroczystość pamiątkowa dla poległych zakończono w »Bürgerschützenhaus« w Sopocie. — Tak to uczczono w Sopocie poległych w wojnie światowej wojaków niemieckich.

* **Grudziądz.** Zarząd nowo otworzonego Teatru Pomorskiego zamierza urządzać regularnie co sobotę przedstawienia popularne dla szerszych warstw ludowych po zniżonych cenach. Myśl tę przyjęły koła zainteresowane nader sympatycznie, tak, że istnieje nadzieja, że przedstawienia popularne cieszyć się będą powodzeniem. Również rozważa się sprawę specjalnych przedstawień dla młodzieży, uczęszczającej do szkół. Obydwa projekty należy powitać z uznaniem.

* **Radzyn.** (Pomorze). Rada miejska uchwaliła jednogłośnie po 4 morgi dla każdego nauczyciela, prowadzącego własne gospodarstwo. — Podobnie życzliwie postąpiła sobie rada szkolna w Radzynie wsi, zakupując od urzędu osadniczego 2 morgi ogrodu dla tamtejszej szkoły.

* **Toruń.** (Nominacje nauczycieli). Kuratorjum Szkolne w Toruniu powierzyło p. nauczycielowi Władysławowi Kristeinowi posadę przy szkole w Pelplinie, p. nauczycielowi Ruchniewiczowi z Gracówka posadę w Czarnocinie, gdzie przez 2 lata była posada opróżniona.

Telegramy.

Katastrofa w Oppau.

Berlin, 22 września. Do popołudniu zwieziono 300 trupów. Wioska Oppau licząca 6 500 mieszkańców zniszczoną jest zupełnie. Mieszkańcy pogrzebani są pod gruzami domów, mianowicie dzieci, które w łóżkach leżały. Wszystkie zegary w Ludwigshafen stanęły o godz. 7 min. 33. Jest to więc chwila eksplozji.

Hr. Lerchenfeld następcą Kahra w Bawarji.

Berlin, 22 września. Sejm bawarski wybrał prezydenta ministrów w osobie hrabiego Hugona Lerchenfelda. »Lokal-Anzeiger« donosi, że pomiędzy rządem Lerchenfelda a rządem Kahra różnicy wielkiej nie będzie.

Przeciwko Polakom z zagłębia Ruhry.

Królewiec, 22 września. Prasa nacjonalistyczna zwraca uwagę na »niebezpieczeństwo polskie« w zagłębiu Ruhry, podburza rząd wzywając go aby nie dopuścił do tego, że z Westfalji zrobi się drugi — Górny Śląsk.

Rozmaitości.

Miljon sprzeniewierzł i przegrał.

Onegdaj przed sądem krajowym w Berlinie stawał jako oskarżony Franciszek Sänger z powodu sprzeniewierzenia miljona marek niemieckich. Sänger pochodzi z drobrej rodziny i był urzędnikiem w jednym z banków berlińskich, gdzie pobierał małą pensję i musiał ciężko borykać się z losem. Niedawno temu przyjaciel bliski, który często grywał na wyścigach, bawiąc się w totalizatora, poradził mu, by również zaczął grywać. Sänger posłuchał dobrej rady i począł próbować szczęścia w tym kierunku. Kilka razy powiodło mu się istotnie, lecz wnet zaczął przegrywać coraz więcej. Wreszcie pewnego dnia postawił całą swoją pensję na stawkę i przegrał. Wróciwszy bez grosza do domu, a nie widząc innego wyjścia w przykrej sytuacji materialnej, zaczął sprzeniewierzać małe sumy w banku. Namiętność jednak gracza wyścigowego była w nim tak wielką, że grał ciągle dalej, pokrywając stawki pieniędzmi z kasy bankowej. Sumy sprzeniewierzane rosły tak, że po niejakim czasie doszły do miljona marek. Aż wreszcie „przyszła kryska na Matyska" — jak mówi stare przysłowie — i Sängera przyłapano na malwersacjach i osadzono w więzieniu. Sänger wyznał wszystko, wobec czego umniejszono mu karę na dwa i pół roku.

Przemysł i handel w Polsce.

Przed otwarciem Targów Wschodnich we Lwowie.

Krótki czas tylko dzieli nas od otwarcia „Targów Wschodnich" we Lwowie, które poniekąd będą próbą naszej siły gospodarczej.

Znaczenie »Targów Wschodnich« dla naszego przemysłu i handlu jak i dla stanowiska politycznego na Wschodzie, jest pierwszorzędnej wagi.

»Targ Wschodni« we Lwowie jest niejako kluczem do supremacji ekonomicznej Polski na Wschodzie. Zrozumieli to Czesi i Wiedeńczycy i zorganizowali tam swoją t. zw. »Orientmessy«, rzeczywiście na skalę europejską. Tak Wiedeń, Bratysław czy Praga, geograficznie nie nadają się na »Targi Wschodnie«, o czem przekonały nas odbyte w Bratysławie czy Reichenbergu wystawy, które poniosły zupełne fiasko.

Faktycznie tylko Lwów jest predystynowanym do handlu ze Wschodem. Wcześniej niż my, zrozumieli to zagraniczni kupcy i przemysłowcy, którzy masowo przyjeżdżają do Lwowa i zakładają tam swoje ekspozytury.

»Targi Wschodnie« we Lwowie wprowadzają handel ze Wschodem na właściwe tory. Na »Targach« zejdzie się bowiem kupiec Wschodu z naszym producentem dla nawiązania wzajemnych stosunków. Również i dla kupiectwa polskiego otwiera się na »Targach Wchodnich« szerokie pole działania. Tam zapozna się z nieznaną mu dokładnie wytwórczością rodzimą, nieustępującą zagranicznej, ponadto kupiec polski tylko na targach we Lwowie zdoła ująć w swe ręce pośrednictwo w handlu Zachodu ze Wschodem. Dlatego też w pierwszym rzędzie kupcy powinni masowo przybyć do Lwowa na dni wielkiego święta kupieckiego jakim będą »Targi Wschodnie«.

Biuro kwaterunkowe »Targów Wschodnich« mieści się przy placu Halickim 15.

Ulgi w podróży na Targi Wschodnie: Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło wszystkim zagranicznym placówkom konsularnym udzielania 50 proc. zniżki przy opłatach za wizy paszportowe dla uczestników Targów Wschodnich, Konsulat generalny w Opolu otrzymał polecenie wydawania szczególnych, ulgowych wiz paszportowych Górnoślązakom udającym się na Targi Wschodnie.

Targi Wschodnie we Lwowie rozpoczynają się dnia 25. bm.

Zainteresowanie Antwerpji i Madrytu „Targami wschodniemi".

Do Lwowa przybył przedstawiciel gremium kupieckiego Antwerpji pan Van der Aa, dla zapoznania się z warunkami handlu ze Wschodem, przy sposobności T. W. L.

Z Madrytu donosi poselstwo polskie komitetowi wykonawczemu „Targów Wschodnich", że szereg firm hiszpańskich prosi o bliższe informacje co do T. W. L.

Gorzelnictwo w Polsce.

Przed wojną wszystkie nasze dzielnice miały w gorzelnictwie nadprodukcję, którą wywożono poza granice kraju. W latach wojennych duża część gorzelni została unieruchomiona, a nadto w Królestwie i Małopolsce cały szereg gorzelni zostało zrujnowanych przez wojnę lub okupację. Stan gorzelni przed wojną i obecnie przedstawia się jak następuje: Wielkopolska przed wojną wojną gorzelni 579, czynnych w 1920 r. 440; Kongresówka: przed wojną 486, czynnych w 1920 r. 20; Małopolska: przed wojną 880, czynych w 1920 r. 510. Produkcja gorzelni wynosiła przed wojną w Wielkopolsce 900.000 hl., w Kongresówce 700,000 hl. i Małopolsce 700,000. Gdyby obecnie zdołano zupełnie uruchomić nasze gorzelnictwo przypuszczalnie mielibyśmy na wywóz po zaspokojenia naszych potrzeb przemysłowych około 1,300,000 hl.

Układ polsko-rumuński.

Havas donosi, że między Polską a Rumunją podpisano w Bukareszcie układ w sprawie wzajemnego ruchu kolejowego.

Ruch towarzystw.

Mikołajki, pow. sztumski. W niedzielę 25. września zaraz po nieszporach odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Robotników na sali pana Laskowskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sztum. W piątek dnia 23 września o godz. 8-mej wieczorem, odbędzie się w lokalu p. Winkowskiego zebranie Towarzystwa Młodzieży »Jedność«. O liczny udział prosi Zarząd.

Starytarg. Zebranie Tow. Lud. odbędzie się 25 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Kikuta. Upraszam o liczny udział Orlewicz prezes.

Starytarg. Zebranie nadzwyczajne kółka rolniczego na Starytarg i okolicę odbędzie się 28 bm. o godz. 7 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, gdyż ważne sprawy będą omawiane. Orlewicz prezes.

Waplewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się 25 bm. o godz. 6½ wieczorem na sali p. Beutlera. Upraszam o liczny udział. Orlewicz prezes.

Waplewo. Lekcja śpiewu odbędzie się 23 bm. o godz. 7 wieczorem w gorzelni dóbr waplewskich. Orlewicz prezes.



Fritz Polakofresowatzki od „Heimatdienstu" zachorował, dowiedziawszy się, że ludzie nie chcą czytać blatów niemieckich lecz chcą od 1 października zapisywać tylko „Gazetę Polską" i „Gazetę Olsztyńską".

Zamówienie „Gazety" na 4. kwartał.

Czytelnicy
którzy chcą uniknąć przerwy w wysyłce »Gazety«, niech zawczasu wypełnią niniejszy kwit i oddadzą go listowemu wraz z 9 markami.

Ich bestelle hiermit für die Monate Oktober, November, Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

____

____

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

____